

ŁUKASZ ŁUKAWSKI

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie

PAPIERY OSOBISTE, KORESPONDENCJA I AUTOGRAFY WINCENTEGO WITOSA W ZBIORACH BIBLIOTEKI NAUKOWEJ PAU I PAN W KRAKOWIE

Słowa kluczowe: Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, Wincenty Witos, rękopisy, zbiory biblioteczne, pisma polityczne, korespondencja, dokumenty osobiste

Wincenty Witos, polityk, premier RP, przywódca ruchu ludowego, przyszedł na świat 21 stycznia 1874 r. we wsi Wierzchosławice pod Tarnowem. W 2024 r. przypada 150. rocznica urodzin tego wybitnego Polaka i męża stanu i z tej okazji Sejm RP przyjął dnia 28 lipca 2023 r. uchwałę ustanawiającą rok 2024 Rokiem Wincentego Witos¹.

W zbiorach rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie znajduje się duży zasób materiałów i pamiątek związanych z tym wieloletnim przywódcą ruchu ludowego – w niniejszym artykule zostaną omówione najbardziej interesujące i najcenniejsze z nich. Składają się na nie fragmenty korespondencji prowadzonej przez Witos¹, a także listy adresowane do niego, zarówno autografy, jak też odpisy i kopie maszynopisowe. Cennym źródłem są również dokumenty osobiste Witos¹, związane przede wszystkim z jego działalnością polityczną, choć znajdują się pośród nich także fragmenty autografu jego wspomnień. Wincenty Witos w czasie swojej długoletniej aktywności publicznej w życiu politycznym Galicji, a później II RP, pełnił funkcje państwowe, parlamentarne, a także związane z jego działalnością w ruchu ludowym, dlatego w zbiorze rękopisów Biblioteki Naukowej nie brak pism i papierów urzędowych dokumentujących tę działalność. Ostatnim wartym omówienia zasobem są nieliczne, ale ciekawe fotografie tego wybitnego polityka.

Przechowywane w zasobie rękopisów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie papiery osobiste Wincentego Witos¹ to zespół sześciu sygnatur: rkps 12088–12093. Zostały one przekazane ówczesnej Bibliotece PAU w roku 1952, z kancelarii likwidowanej wówczas Polskiej Akademii Umiejętności, a ich wcześniejsza proveniencja nie jest znana. Zespół ten otwiera spis sporządzony

¹ „Monitor Polski” 2023, poz. 895.

w Sekretariacie Okręgowym Stronnictwa Ludowego w Krakowie zatytułowany „Inwentarz dokumentów p. Wincentego Witoso”². Lista liczy 91 pozycji, które w czasie wstępnego opracowania zostały uporządkowane i rozdzielone na wspomniane sygnatury.

Rękopis 12088 t. 2 zawiera wybrane materiały Wincentego Witoso oraz różne pisma z lat 1917–1932, skierowane do niego i dotyczące jego działalności politycznej. Do najciekawszych i wartych omówienia należy pismo C.K. Starostwa w Tarnowie z 27 kwietnia 1917 r. o przyznaniu Witosowi złotego krzyża wojennego II klasy za zasługi cywilne i uroczystości wręczenia tegoż zaplanowanej na dzień 1 maja 1917 r. O odznaczeniu tym pisze sam Witos, jako że była to zaskakująca zmiana władz austriackich w stosunku do niego. Wcześniej bowiem starosta tarnowski Antoni Reiner usiłował nie tylko pozbawić go funkcji wójta w Wierzchosławicach, ale nawet doprowadzić do aresztu i oskarżenia o zdradę, co chętnie czyniła administracja cywilna i wojskowa w Galicji wobec Polaków po wyparciu wojsk rosyjskich: „Ów krzyż zasługi wraz dekretem schowałem głęboko do skrzyni i nie ruszyłem go nawet wtenczas, gdy po pokoju brzeskim podobnymi odznaczeniami psy dekorowano”³.

Kolejne interesujące pisma dotyczą pierwszego okresu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Najwcześniejszy to wystawiony 7 listopada 1918 r. przez Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich „Dokument podróżny” dla Wincentego Witoso, dający uprawnienia do korzystania w sprawach urzędowych z kolei, a także innych rodzajów transportu na trasie między Lublinem a Krakowem do dnia 15 listopada. Zobowiązuje także władze cywilne i wojskowe do udzielenia wszelkiej pomocy okazielowi pisma. Pod tym odręcznie przygotowanym dokumentem widnieją podpisy Witoso oraz Edwarda Śmigłego-Rydza, Dowódcy Naczelnego WP przy nowo utworzonym w Lublinie rządzie Ignacego Daszyńskiego, w którym Witoso został, jak sam pisze, „dwudniowym ministrem” odpowiedzialnym za aprowizację⁴.

Kolejne dwa dokumenty związane są z wyborami parlamentarnymi II RP z 26 stycznia 1919 r. Pierwszy to zawiadomienie Komisji Wyborczej z 31 stycznia 1919 r. dla Wincentego Witoso o wynikach wyborów w okręgu nr 42 i wezwanie, by zgłosił się do przewodniczącego komisji w Tarnowie po odbiór listu wierzitelnego. Drugi to właśnie ów „List wierzitelny”, wystawiony przez Główną Komisję Wyborczą w Tarnowie 31 stycznia 1919 r., zaświadczaający, że „Obywatel Wincenty Witoso, rolnik, lat 45 zamieszkały w Wierzchosławicach [...] obrany został posłem do Sejmu Ustawodawczego Republiki Polskiej”.

Kolejnym chronologicznie dokumentem, który zachował się w papierach osobistych Witoso, jest urzędowy odpis, skierowany przez Prezydium Rady

² Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 12088 t. 1.

³ W. Witoso, *Moje wspomnienia. Cz. 1*, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1988, s. 358–362.

⁴ A. Zakrzewski, *Wincenty Witoso, chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 83–88.

Ministrów do Wydziału Finansowo-Gospodarczego teŝe z 10 sierpnia 1920 r. Od 24 lipca, w okresie najcięższych walk wojny polsko-bolszewickiej, Wincenty Witos stał na czele Rządu Obrony Narodowej. Pismo – zgodnie z obowiązującą ustawą i rozporządzeniami – potwierdza i przyznaje „Prezydentowi Rady Ministrów Wincentemu Witosowi płacę zasadniczą I-ego stopnia służbowego i dodatek droŝyżniany według stawki dla małej rodziny”.

Z urzędowych pism lub ich kopii zachowały się w papierach Witosy zezwolenie prezydenta Stanisława Wojciechowskiego na przyjęcie i noszenie Wielkiej Wstęgi Orderu „Gwiazdy Rumuńskiej” oraz odpis ustawy z 4 lutego 1921 r. o wyborze członków kapituły Orderu Orła Białego – Wincenty Witos i Stanisław Grabski zostali mianowani jej sekretarzami. Wśród omawianych materiałów odnajdujemy także list z 15 sierpnia 1925 r. do Prezesa PSL Wincentego Witosy od Koła Osadników Wojskowych w Oszczowie (powiat horochowski na Wołyniu). Osadnicy w dowód wdzięczności Witosowi za udział przy uchwaleniu reformy rolnej i nadaniu im ziemi jako weteranom wojny z bolszewikami, a także dla podkreślenia wkładu Witosy, który: „jako chorążemu proporzec Narodu i Armii [...] podniósł wysoko i zwołał chłopów polskich do obrony Ziemi ojczystej”, postanowili przemianować swoją kolonię i nazwać ją od nazwiska Prezesa PSL Witosówką.

Pozostałe dokumenty zawarte w tej sygnaturze dotyczą już okresu po przewrocie majowym, gdy władze sanacyjne uznały Witosy i PSL za swego przeciwnika, a wkrótce wroga politycznego. Pismo od Starostwa w Tarnowie z 22 sierpnia 1927 r. zawiadamia, że decyzją wojewody krakowskiego wszelkie stowarzyszenia noszące nazwę „Związek Wójtów” zostają rozwiązane, w tym Związek Wójtów powiatu tarnowskiego, którego Witos był przewodniczącym. W roku 1929 wojewoda krakowski Mikołaj Kwaśniewski pismem z 9 kwietnia „zwolnił” Witosy z obowiązków członka Tymczasowego Zarządu Powiatowego w Tarnowie. W swoich wspomnieniach Witos przytoczył ten dokument, pisząc, że za „długoletnią i owocną współpracę” wojewoda Kwaśniewski wyrzucił go, gdy ten przygotował właśnie wnioski dotyczące pomocy w powiecie dla drobnych rolników⁵.

Dalsza część papierów Wincentego Witosy z lat 1916–1935 znajduje się pod sygnaturą 12 090. W skład tego zespołu wchodzi przede wszystkim maszynopisy z rezolucjami, przygotowywanymi przez różnych autorów memoriałami, a także odpisy depeš, artykułów i odezw. Najwcześniejsze dokumenty dotyczą kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich w związku z organizowaniem przez generała-gubernatora Hansa Hartwiga von Beselera Polskich Sił Zbrojnych, jako pokłósia wspólnego ogłoszenia przez Austrię i Prusy Aktu 5 listopada z roku 1916, zawierającego obietnicę utworzenia Królestwa Polskiego. Pierwszy maszynopis to przygotowana na zebraniu Koła Polskiego w Wiedniu rezolucja wzywająca do zaprzestania represji wobec żołnierzy nieskładających przysięgi

⁵ W. Witos, *Moje wspomnienia*. Cz. 2, do druku przygotowali, przedmową i przypisami opatrzyli E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 317.

lojalności cesarzowi Wilhelmowi II, postulująca uwolnienie uwięzionych i przywrócenie zdegradowanych oficerów. Drugi dokument dotyczący tej sprawy to maszynopis z apelem do Klubów wchodzących w skład Koła Polskiego w Wiedniu o interwencję u obecnych władz legionów o zaprzestanie wszelkich represji prowadzonych przez Włodzimierza Zagórskiego celem uspokojenia nastrojów. Witos, jak relacjonuje w swoich wspomnieniach, poruszył tę sprawę w Kole Polskim, gdzie odniósł się do zachowania części oficerów i oddziałów legionowych, które „zatraciły dawną myśl”. Rzecz przedostała się do prasy, a część konserwatywnych członków Koła Polskiego postanowiła zrobić z tego sprawę honorową, która mogłaby Witosą i jego klub pogrążyć⁶. Szczególnie dotknięty poczuł się właśnie Zagórski, który przesłał Witosowi pismo z żądaniem dania satysfakcji i wyznaczenia świadków. To pismo nie zachowało się w papierach Witosy, znajdujemy tu jednak dwa dalsze listy z Przemyśla w tej sprawie, z 4 i 8 października 1917 r., podpisane przez Włodzimierza Zagórskiego i Adama Nieniewskiego. Skierowali je do Witosy, nieusatysfakcjonowani jego wyjaśnieniami, z żądaniem jak najpilniejszego wysłania zastępców do Przemyśla. Wincenty Witos wyznaczył swoich zastępców, ale do spotkania nie doszło, gdyż, jak stwierdził w swoich wspomnieniach: „idące wypadki nie tylko zatarły i zmieniły wiele rzeczy, ale w dużej mierze potwierdziły tę prawdę, przeze mnie wypowiedzianą”⁷.

Wśród omawianych papierów znajduje się również pismo premiera Jędrzeja Moraczewskiego z 10 grudnia 1918 r., powiadamiające o uchwalonym przez Radę Ministrów projekcie regulującym stosunki między Rządem Warszawskim, Polską Komisją Likwidacyjną w Krakowie, której przewodniczącym był Witos, i Tymczasowym Komitetem Rządzającym we Lwowie. Kolejne zachowane materiały także dotyczą początków II RP: jest to m.in. maszynopis ze sprawozdaniami stenograficznymi z pierwszych posiedzeń Sejmu Ustawodawczego, zawierający mowę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z 10 lutego, a także przemówienie marszałka Wojciecha Trąpczyńskiego z 14 lutego, którego kontrkandydatem do tej funkcji był Wincenty Witos (w głosowaniu kandydat Stronnictwa Narodowego uzyskał 155, a przewodniczący PSL 149 głosów). Witos między swoimi papierami zachował też dwa memoriały odnoszące się do katastrofalnego stanu rolnictwa w Galicji w początkach roku 1920. W pierwszym, skierowanym przez Naczelne Dowództwo Wojskowe 7 stycznia 1920 r. do Rady Ministrów, podkreślono konieczność uruchomienia rolnictwa, a w drugim Generalny Delegat dla Galicji zaproponował nieszablonowe rozwiązanie problemu olbrzymich trudności aprowizacyjnych, a mianowicie, żeby to armia zajęła się gospodarką na nieużytkowanych terenach rolnych.

W papierach Witosy znajdują się również materiały dotyczące Galicji Wschodniej oraz stosunków międzynarodowych. Takim dokumentem jest odezwa „Do Ukraińców Ziemi Galicyjskiej” z 1921 r., wystosowana z Wiednia

⁶ W. Witos, *Moje wspomnienia. Cz. I...*, op. cit., s. 378.

⁷ *Ibidem*.

przeciw Polakom i sygnowana między innymi przez Jewhena Petruszewycza, prezydenta Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej. Dwa kolejne memoriały niepodpisanych autorów dotyczą: pierwszy – Galicji Wschodniej w kontekście traktatu pokojowego z Austrią w Saint-Germain, drugi – stosunków pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Oprócz odpisów znajdziemy tu także druki odezwy i komunikatów oraz wycinki z gazet. Do najciekawszych należy komunikat z 7 listopada 1918 r. o powstaniu w Lublinie rządu ludowego Ignacego Daszyńskiego oraz odezwa Józefa Hallera z 29 kwietnia 1935 r. skierowana „Do moich żołnierzy”, krytykująca przygotowaną przez obóz sanacyjny nową ordynację wyborczą. O wiele ostrzejsza w słowach jest zachowana ulotka „Polski Podziemnej” (akcji, pod którą więźniowie brzescy z inicjatywy Hermana Liebermana kolportowali odezwy przeciw Sanacji) ze stycznia 1936 r., domagająca się kary śmierci dla Czesława Michałowskiego, ministra sprawiedliwości i naczelnego prokuratora, za jego zbrodniczą działalność, prześladowanie opozycji, procesy brzeski i łucki, zorganizowanie więzienia i obozu w Berezie Kartuskiej, a także „kompromitowanie RP niemoralnym zachowaniem i pijaństwem”. Ulotka kończy się napomnieniem czytelnika: „Pamiętaj! Nie niszczyć! Oddaj znajomemu, a jeśli możesz przepisz i rozdaj!”.

Kolejną grupę papierów Wincentego Witosy stanowią materiały dotyczące zamachu majowego (rkps 12 091). Chronologicznie pierwszym z nich jest memoriał w formie maszynopisu nieznanego autora, który analizował nastroje poszczególnych grup politycznych w przededniu zamachu, opisał plotki o planowanym zamachu na Piłsudskiego i działaniach lewicy, która w odpowiedzi na to przygotowuje własny przewrót, mający wprowadzić dyktaturę marszałka. Drugi, z 14 kwietnia 1926 r., relacjonuje spotkanie Związku Legionistów, na którym prezentowane były różne i rozbieżne opinie, ale według autora większości członkom bliżej było do lewicy niż do narodowej demokracji i do dyktatury proletariatu niż do faszystów. O zapoznaniu się z oboma tymi pismami wspomina Witos w swoich wspomnieniach, w których przytacza także ich treść⁸.

W omawianych materiałach znajdziemy też odpisy dwóch historycznych wywiadów prasowych. Pierwszy z nich to dwa omówienia rozmowy z Witosem przeprowadzonej przez „Ilustrowany Kurier Codzienny”. Jedną z relacji z wywiadu opublikowano 10 maja 1926 r. w sprzyjającym Piłsudskiemu „Kurierze Porannym”; skupiono się w niej na rzuconym przez Witosy Piłsudskiemu wyzwaniu politycznym: „czas już wyjść z sulejowskiego ukrycia i coś zrobić, albo przynajmniej zacząć”, a na pytanie dziennikarza, czy ma to wydrukować, polityk odpowiada: „to drukuj Pan”. Pominęto przy tym dalszą część wywiadu, która została bardziej szczegółowo przedstawiona w odpisie z „Echa Warszawskiego” z tego samego dnia. Tam Witos dopowiada, że choć Piłsudskiemu nie powierzono misji formowania rządu, to nie znaczy, że by jej nie otrzymał od

⁸ W. Witos, *Moje wspomnienia*. Cz. 2..., *op. cit.*, s. 252–254.

prezydenta Wojciechowskiego, gdyby udał się do Belwederu; co więcej, według Witosa tak skonstruowany rząd nie byłby obalony w Sejmie przez nikogo – ani przez lewicę, ani przez prawicę.

Drugi zachowany wywiad to rozmowa z Józefem Piłsudskim opublikowana w „Kurierze Porannym” 11 maja 1926 r. Niezwykle napastliwy i oszczerczy ton wywiadu wobec premiera Witosa i rządu, będący preludium do rozpoczęcia przewrotu wojskowego, spowodował, że nakład gazety został decyzją komisariatu rządu, choć bez ingerencji Witosa, skonfiskowany⁹. Witos w swoich wspomnieniach odniósł się do zarzutów przedstawionych przez Piłsudskiego, a zwłaszcza do szczególnie krzywdzących oskarżeń o korupcję, argumentując, że po przejęciu władzy przez marszałka i jego obóz nie wytoczono mu żadnej sprawy, która byłaby związana z tymi nieprawdziwymi oskarżeniami¹⁰.

Dalsza część zgromadzonych przez Witosa materiałów w tym zbiorze to maszynopisowe kopie relacji z przebiegu zamachu majowego, pochodzące z „Robotnika”, z okresu od 11 do 29 maja, oraz kopie artykułów z „Rzeczpospolitej”, z 15 i 16 maja, o powstaniu rządu Kazimierza Bartla wraz z odezwą nowego premiera do społeczeństwa.

Zachował się również w papierach Witosa dotyczących zamachu majowego telegram z komunikatem sztabu generalnego z 15 maja 1926 r. skierowanym do wszystkich władz cywilnych i wojskowych oraz do redakcji gazet krajowych, a w tym przypadku do redakcji „Piasta”. Informuje on, że prezydent RP zrzekł się władzy na rzecz marszałka Piłsudskiego, rząd Witosa został rozwiązany, a marszałek Piłsudski wraz marszałkiem sejmu Maciejem Ratajem pracują na rzecz utworzenia nowego rządu. Osobą odpowiedzialną za skierowanie telegramu był generał Stanisław Burhardt-Bukacki.

Kolejne dokumenty zgromadzone przez Witosa dotyczą sytuacji w Polsce po przewrocie majowym. Pierwszy z nich to niedatowany maszynopis nieznanego autora, z odręczną notatką wskazującą, że prawdopodobnie był nim Władysław Sikorski. Opisano w nim osłabienie państwa polskiego – zarówno wewnętrzne, jak i na arenie międzynarodowej – spowodowane zamachem majowym i późniejszymi rządami sanacyjnymi. Memoriał został przygotowany już w latach 30., gdyż omawiana jest w nim kwestia podpisanego w roku 1932 paktu o nieagresji z ZSRR. Dwa ostatnie dokumenty to druki polityczne z roku 1926. Pierwszym jest odezwa Stronnictwa Chłopskiego z listopada 1926 r. Ugrupowanie kierowane przez działacza ludowego Jana Dąbskiego poparło przewrót majowy i wezwało „obywateli chłopów” na manifestację przeciw zaplanowanemu przez Wincentego Witosa kongresowi na dzień 28 listopada 1926 r. Autorzy druku wyzywali Witosa od „zdrajców”, a członków PSL nazwali „pachołkami dojlidziarskimi” – od nazwy majątku w Dojlidach koło Białegostoku. Odsłonięcie kulis sprzedaży tegoż majątku doprowadziło do wybuchu wielkiego skandalu

⁹ *Ibidem*, s. 259.

¹⁰ *Ibidem*, s. 262.

korupcyjnego, w który zamieszanych było wielu działaczy PSL „Piast”. Odpowiedź na oszczerczą agitację Stronnictwa Chłopskiego stanowi druga zachowana odezwa, wydana przez Zarząd Okręgowy PSL „Piast” w Krakowie, skierowana do „Obywateli – Ludowców – Chłopów”. Rozprawia się ona z zarzutami stronnictw popierających przewrót Piłsudskiego, nazywa dzień 12 maja dniem żałoby narodu polskiego, w którym to Józef Piłsudski zbrojnie wystąpił przeciw konstytucji, prezydentowi i rządowi państwa, na koniec wzywa do wytrwania przy sztandarze PSL i przy prezesie Witosie. Agitacja obozu rządowego nie zaszkodziła kongresowi, na którym zjawilo się ponad sześć tysięcy uczestników i delegatów PSL „Piast” ze wszystkich województw¹¹.

W papierach Wincentego Witosy w rękopisie 12 092 znajduje się także odpis aktu oskarżenia przeciw przywódcom Centrolewu w procesie powszechnie zwanym procesem brzeskim. Akt był skierowany przeciw 11 działaczom: Hermanowi Libermanowi, Norbertowi Balickiemu, Stanisławowi Dubois, Adamowi Ciołkoszowi, Adamowi Pragierowi, Mieczysławowi Mastekowi (wszyscy PPS), Wincentemu Witosowi, Władysławowi Kiernikowi (PSL „Piast”), Kazimierzowi Bagińskiemu, Józefowi Putkowi (PSL „Wyzwolenie”) i Adolfowi Sawickiemu (Stronnictwo Chłopskie). Wszyscy zostali oskarżeni o to, że „od roku 1928 do 9 września 1930 roku po wzajemnych porozumieniach i działając wspólnie przygotowywali zamach, którego celem było usunięcie przemocą członków sprawującego w Polsce władzę rządu i zastąpienie go przez inne osoby, wszakże bez zmiany zasadniczego ustroju państwowego”. Działania ich ku temu miały polegać na „wywoływaniu i podniecaniu w masach nastrojów rewolucyjnych”, „podburzaniu w nienawiści przeciw rządowi” i „na utworzeniu organizacji rewolucyjnej występującej na zewnątrz pod nazwą «Centrolewu»”, która „wydała nakaz zmobilizowania mas i urzędzenia zbrojnego *Marszu na Warszawę*, czego następstwem były w dniu 14 września 1930 r. krwawe wystąpienia w 22 miastach Polski”¹². Kopia aktu oskarżenia liczy 108 kart maszynopisu, na końcu podpis złożył jeden z dwóch oskarżycieli w procesie – wiceprokurator Robert Rauze. Wincenty Witos był jedną z głównych postaci aktu oskarżenia, zarzuty miały potwierdzać pochodzące od informatorów rzekome słowa Witosy, których użył podczas przemówień wiecowych: „Ludzie, którzy doszli do władzy po trupach, dobrowolnie nie ustąpią, a więc trzeba ich zepchnąć”, a w Przeworsku 25 września 1930 r. miał powiedzieć: „jesteśmy rządzeni przez ludzi, których należy gwałtem wyrzucić [...] trzeba działać”¹³. Zarzuty dotyczące udziału w przygotowaniu zamachu stanu argumentowano tym, że Witos, jako prezes klubu parlamentarnego i prezes zarządu PSL „Piast”, miał udział, choć nie bezpośredni, w organizacji Centrolewu, gdyż współpraca stronnictw opozycyjnych z obozem rządowym zaczęła się od współpracy parlamentarnej. Akt oskarżenia zarzucał

¹¹ W. Witos, *Moje wspomnienia. Cz. 1...*, op. cit., s. 304.

¹² Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 12 092, k. [1–2].

¹³ *Ibidem*, k. [85].

także Witosowi, że jako prezes Piasta był inicjatorem odezwy wzywającej na kongres, wszedł do jego prezydium i wygłosił przemówienie, które sam określił jako „zdecydowane”¹⁴. Do aktu zostały jeszcze załączone dwa wykazy: ponad 160 świadków oskarżenia oraz zgromadzonych dowodów.

Wincenty Witos nie przyznał się do stawianych zarzutów, a swoje przemówienie przed sądem zakończył w ten sposób: „Ja byłem prezesem tego rządu, który został przez zamach majowy obalony. Nie ja więc knułem zamachy, nie ja robiłem spiski, ale ja wraz z rządem stałem się ofiarą spisku i zamachu [...]. Kto inny robił zamach [...], a na ławie oskarżonych siedzę ja!”¹⁵.

Duża część papierów Witosowa dotycząca aktywności politycznej PSL „Piast” w czasie dwudziestolecia międzywojennego została zebrana pod sygnaturą rkps 12 093. Znajdują się tam odpisy z książki protokołów klubu parlamentarnego PSL „Piast” z kwietnia i listopada 1922 r. W obu przypadkach przedmiotem dyskusji posłów była możliwość sformowania większości parlamentarnej przy udziale Piasta i wejścia jego przedstawicieli do rządu, przy czym druga dyskusja miała miejsce na trzecim posiedzeniu klubu po drugich wyborach parlamentarnych II RP. W tych papierach znajdują się także odpisy dyskusji politycznych z „Woli Ludu”, tygodnika związanego z PSL „Piast”, dotyczących głównie stosunków między ugrupowaniem ludowców i marszałkiem Piłsudskim. Z czasów rządów sanacyjnych zachował się maszynopis z odezwą skierowaną do uczestników kongresu Stronnictwa Ludowego, z 28 listopada 1935 r., w której Wincenty Witos, Władysław Kiernik i Kazimierz Bagiński zagrzewają chłopów do oporu i życzą im owocnych obrad. Dołączona jest do niej lista władz PSL „Piast” – z nieobecnym, bo przebywającym na emigracji w Czechosłowacji, prezesem Witosem na czele, którego funkcję na ten czas pełnił Maciej Rataj, oraz wyszczególnionymi 98 członkami Rady Naczelnej PSL. Wśród tych papierów znajdują się także druki odezw oraz artykuł Wincentego Witosowa *Gdzie jest zbrodnia i kto jest zbrodniarzem* z roku 1925, będący odpowiedzią na krytykę skierowaną wobec PSL „Piast” za niesformowanie rządu centro-lewicowego i wskazujący na gabinet Władysława Grabskiego jako odpowiedzialny za kryzys finansów publicznych państwa i zły stan gospodarki. W omawianych papierach Witosowa zachował się także zeszyt, w którym odnotowywane zostały wpłaty ofiarodawców na fundusz Akademickiej Młodzieży Ludowej z lat 1935–1936 wraz z odręcznie przygotowanymi wzorami podziękowań.

Szczególnie ciekawymi dokumentami Wincentego Witosowa przekazanymi do naszej Biblioteki są fragmenty jego wspomnień. Znajdziemy tu zarówno zachowane karty autografu, jak i strony maszynopisu z naniesionymi poprawkami¹⁶. Wydane w Polsce drukowane edycje *Moich wspomnień* zostały opracowane na podstawie autoryzowanego maszynopisu znajdującego się w Bibliotece Zakładu

¹⁴ *Ibidem*, k. [100].

¹⁵ A. Zakrzewski, *op. cit.*, s. 281.

¹⁶ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 12 089.

Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, natomiast edycja Instytutu Literackiego w Paryżu powstała na podstawie maszynopisu przekazanego po II wojnie światowej Stanisławowi Kotowi przez córkę Witosy Julię Masiową. Dodatkowo w Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego także znajduje się rękopis części wspomnień¹⁷.

Wincenty Witos spisywał i redagował swoje wspomnienia podczas przymusowej politycznej emigracji w Czechosłowacji, na którą udał się 28 września 1933 r. Tylko część dotycząca pobytu w twierdzy w Brześciu napisał w Polsce w grudniu 1930 r. Sytuacja ta spowodowała, że Witos nie miał dostępu do licznych źródeł ani do dokumentacji wielu opisywanych wydarzeń. W tej sytuacji posiłkował się swoją doskonałą pamięcią, osobistymi dokumentami oraz materiałami nadsyłanymi przez znajomych. Te ostatnie nie wyczerpywały jednak potrzeb Witosy, co zmusiło go ostatecznie do pominięcia wielu spraw¹⁸.

Możemy stwierdzić, że omawiane dotychczas papiery osobiste Wincentego Witosy znajdujące się w zbiorach Biblioteki były wykorzystywane jako pomoc przy pisaniu i redagowaniu wspomnień. Widać to przy bezpośrednich odwołaniach do poszczególnych dokumentów, a zgromadzony materiał w formie odpisów sprawozdań, wycinków prasowych i memoriałów służył jako uzupełnienie faktograficzne i chronologiczne przy pracy nad pamiętnikami. Według samego Witosy ocalała tylko niewielka część gromadzonych przez niego pism i dokumentów, która dzięki przypadkowi pozostała poza jego domem w Wierzchosławicach. Większość została skradziona w napadach na jego dom w latach 1926 i 1927, dokonanych przez „nieznanych sprawców”, część z nich natomiast spalił pewien życzliwy przyjaciel, który tuż po przewrocie majowym przekonał żonę i córkę Witosy do pozbycia się niebezpiecznych politycznie papierów, a „ponieważ one nie umiały dostatecznie rozróżnić pomiędzy bezpiecznymi i niebezpiecznymi papierami, zajął się nimi sam i dla pewności spalił niemal wszystkie w piecu kuchennym”¹⁹.

Znajdujące się w Bibliotece Naukowej fragmenty pamiętników liczą 54 karty autografu oraz 33 karty maszynopisu. Pierwsza zachowana część dotyczy początków działalności politycznej Witosy i jest to zwarty fragment zawierający tekst od podrozdziału zatytułowanego „Powiat tarnowski i okolice” do podrozdziału „W innym kierunku”, którego nazwa w ostatecznej wersji maszynopisu została zmieniona na „Na innych polach”²⁰. Kolejne dwie części zachowanego autografu to podrozdział wspomnień poświęcony biskupowi tarnowskiemu Leonowi Wałędze, wieloletniemu przeciwnikowi politycznemu Wincentego Witosy, oraz księżom diecezji tarnowskiej²¹. Tym zachowanym fragmentom, spisany ręką

¹⁷ W. Witos, *Moje wspomnienia. Cz. 1...*, s. 6–12.

¹⁸ *Ibidem*, s. 7.

¹⁹ *Ibidem*, s. 18.

²⁰ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 12 089, k. 1–9.

²¹ *Ibidem*, k. 10–12.

Witosa, odpowiadają karty maszynopisu – można już na nich zaobserwować, że w toku pracy przy redakcji były wprowadzane poprawki, ale w tych konkretnych przypadkach nie były one znaczące; również porównanie z edycją drukowaną pokazuje, że zmiany w stosunku do ostatecznej wersji były niewielkie.

Pozostałe zachowane karty autografu nie mają wyszczególnionych podrozdziałów, ale posiadającą zaznaczoną, prawdopodobnie przez autora, paginację, która jednak była parokrotnie poprawiana. Pierwszy z tych fragmentów dotyczy okresu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości i rozpoczyna się od wspomnień Witosa z drogi powrotnej z Lublina do Krakowa po opuszczeniu przez niego rządu ludowego Ignacego Daszyńskiego oraz spotkania z chłopami wyrabującymi drzewo z lasów hr. Maurycego Zamoyskiego. Zachowane strony tej części autografu urywają się w momencie, gdy w czerwcu 1920 r. do Warszawy zaczyna docierać informacje o coraz trudniejszej sytuacji na froncie wojny polsko-bolszewickiej²².

Drugi – obszerniejszy, ale nietworzący spójnej całości z powodu brakujących kart – fragment wspomnień kontynuuje narrację Witosa w przededniu strajku robotniczego i zamieszek krakowskich 6 listopada 1923 r. Następnie omówione są kryzysy polityczne, przebieg zamachu majowego i początek rządów sanacji. Zachowane karty rękopisu urywają opowieść w roku 1928, po wygranych przez BBWR wyborach parlamentarnych, utworzeniu kolejnego rządu Kazimierza Bartla oraz relacji Witosa dotyczącej publikacji przechodzących do historii wywiadów prasowych Józefa Piłsudskiego, w których w niezwykle ordynarnych słowach uderzał w parlamentarzystów²³.

Porównując zachowane w Bibliotece Naukowej fragmenty wspomnień Witosa, możemy dostrzec, że te opisujące burzliwe życie polityczne II RP i jego najbardziej dramatyczne momenty podlegały w toku pracy większym przeróbkom redakcyjnym niż relacje z początków jego działalności politycznej i opisy rodzinnych stron. Częściej występują poprawki w tekście autografu, w niektórych miejscach doklejone są fragmenty uzupełniające daną relację. Wiadomo, że wspomnienia Witosa czytał już w trakcie ich pisania prof. Stanisław Kot i czynił do nich swoje uwagi, głównie dotyczące konstrukcji dzieła – niektóre z nich zostały uwzględnione przez Witosa w dalszej redakcji tekstu. Zestawiając tę zachowaną część autografu z wydaniem drukowanym, widać pewne zmiany stylistyczne i chronologiczne, pewne części tekstu zostały przesunięte, choć ogólnie rzecz biorąc, różnice w treści, języku i formie nie są znaczące²⁴.

W zbiorach znajdują się także fragmenty korespondencji prowadzonej przez Wincentego Witosa, zarówno autografy, jak i kopie. Do tych pierwszych należy zespół 15 listów Witosa skierowanych do Zygmunta Lasockiego, dyplomaty i działacza politycznego ruchu ludowego, który dzięki swoim kontaktom i doświadczeniu

²² Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 12 089, k. 13–25.

²³ *Ibidem*, k. 26–54.

²⁴ W. Witos, *Moje wspomnienia. Cz. 1...*, *op. cit.*, s. 8–9.

posiadanemu z racji pełnienia urzędu ambasadora RP w Pradze przygotował dla Witosa jego pobyt emigracyjny w Czechosłowacji. Listy Witosa stanowią fragment zachowanej korespondencji Lasockiego z lat 1908–1947, którą ówczesnej Bibliotece PAN wraz z resztą jego spuścizny ofiarowali jego spadkobiercy²⁵. Listy pochodzą z szerokiego przedziału czasowego, niektóre z nich nie posiadają daty rocznej, lecz ich treść pozwala umiejscowić je chronologicznie.

Najwcześniejszy zachowany w naszych zbiorach list Witosa do Lasockiego skierowany został 17 października z Kolbuszowej. Witos dziękuje Lasockiemu za datkę finansowy, a także porusza kwestie polityki wewnętrznej w ugrupowaniu PSL „Piast”²⁶. Drugi list, wysłany 28 marca 1926 r. z nagłówkiem Sejmu RP, kieruje do Lasockiego (pełniącego w tym czasie służbę dyplomatyczną w Pradze) prośbę o przesłanie do miejsca pobytu załączonych życzeń powrotu do zdrowia dla Antonina Švehli, premiera Czechosłowacji, który w marcu 1926 r. zrezygnował z funkcji z powodów zdrowotnych²⁷. Cześć niedatowanych listów Witosa do Lasockiego, najprawdopodobniej kierowanych z emigracji, jest skąpa w treści – są to najczęściej podziękowania za przekazane informacje wraz z krótkim enigmatycznym komentarzem. Do ciekawszych listów należy prośba Witosa skierowana 7 marca (bez daty rocznej) z Zakopanego, najprawdopodobniej w momencie dymisji Lasockiego z funkcji ambasadora. Witos proponuje przesłanie na jego adres w Wierchosławicach ogólnie nakreślonego sprawozdania z okresu pracy w Czechosłowacji, żeby zasługi i praca, jaką wykonał Lasocki na rzecz państwa polskiego, a także pomoc w realizacji programu politycznego stronnictwa nie poszły w zapomnienie²⁸. W innym niedatowanym liście Witos przeprasza, że będąc w Krakowie, nie mógł się skontaktować z Lasockim i ponownie wnosi prośbę o przygotowanie informacji dotyczących stosunków międzynarodowych, zwłaszcza relacji z Czechosłowacją, oraz o podanie: daty wystąpienia z inicjatywą co do ugody Švehli, daty przeniesienia Lasockiego do Pragi, daty przyjazdu kanclerza Austrii Ignaza Seipla do Warszawy i daty przyjazdu Edvarda Beneša do Warszawy²⁹.

Kolejne listy nie posiadają daty rocznej, ale ich treść pozwala stwierdzić, iż pochodzą z roku 1938 i odnoszą się do pomysłów części członków Stronnictwa Ludowego, aby interweniować u sanacyjnych władz państwowych w celu uzyskania amnestii dla Witosa i reszty politycznych emigrantów skazanych w procesie brzeskim. Prezes PSL w liście z 21 listopada odpowiada, że ludowcy „mogliby tylko się odważyć na taką wycieczkę, gdyby mieli 100% pewności, że ona będzie skuteczna. Inaczej nie wolno pod żadnym warunkiem, gdyż byłaby to kompromitacja, a przy tym szkoda moralna i polityczna”. Proponuje też, by

²⁵ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 4066, k. 95–114.

²⁶ *Ibidem*, k. 96.

²⁷ *Ibidem*, k. 97–98.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, k. 108.

delegacja nie angażowała członków SL, by nie płacić ceny politycznej, a jeśli już, to tych „mniej wybitnych”. Za bardziej skuteczną formę wpływu na rządzących uważał on akcję zbierania podpisów pod apelem o amnestię, choć w kolejnym zachowanym liście, z 9 grudnia, stwierdza, że „należałoby albo akcję dobrze przygotować, albo jej zaniechać. Nie wolno się kompromitować”. Przypomina też Witos z naciskiem, aby przed planowanym kongresem SL wszystko przygotować, by nie stwarzać wrażenia, że w organizacji istnieją jakiegokolwiek szczeliny. Doradza, aby wykorzystać politycznie interpelację poselską księdza Józefa Lubelskiego występującego w sprawie skazanych w procesie brzeskim³⁰. Prawdopodobnie do tych inicjatyw odnoszą się także dwa kolejne listy, w których Witos twierdzi, że ma obawy co do skuteczności tych działań – z powodu „nie tylko stanowiska Warszawy, lecz także i chłopów, którzy mają «dosyć pisania»”. Uważa też Witos, że z powodu oportunistów części działaczy Stronnictwa Ludowego można ponieść niepowetowane szkody³¹. Z okresu emigracji politycznej zachowały się także przesłane Lasockiemu przez Witosą życzenia bożonarodzeniowe na kartce świątecznej (17 grudnia b.r.) oraz listem (20 grudnia b.r.). W liście Witos zapytuje także, czy Lasocki nie planuje wyjechać dla podratowania zdrowia, i sugeruje, że w tym przypadku pośpiech byłby bardzo wskazany³². Ostatnim fragmentem korespondencji Witosy do Lasockiego jest telegram skierowany do Pragi z okazji kongresu ugrupowań agrarnych w listopadzie 1925 r.: „Wiadomość otrzymałem późno. Proszę od mnie życzenia kongresowi. Witos”³³.

W papierach Zygmunta Lasockiego zachowały się także jego listy i bruliony listów z lat 1911–1948 skierowane do Wincentego Witosy (rkps 4073). Najwcześniejsze z nich to doniesienia i komentarze z lat 1922–1923, a więc okresu, gdy Lasocki pełnił funkcję posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Wiedniu. Relacjonował w nich komentarze dominujące w Wiedniu po zabójstwie prezydenta Gabriela Narutowicza i przewijające się zdanie o Polsce jako „państwie sezonowym”. Sugeruje Witosowi, że ten powinien starać się o stanowisko prezydenta, a nie o zużywające politycznie stanowisko premiera. Przedstawia także swoje zapatrywania na pojawiające się propozycje objęcia funkcji teki wiceministra lub sekretarza stanu w MSZ w czasie premierostwa Władysława Sikorskiego. Kolejny ciekawy list z tego okresu to gratulacje przesłane Witosowi z okazji porozumienia z prawicą i utworzeniu rządu Chjeno-Piasta z Witosem jako premierem; oprócz tego przestrzega w nim Witosy przed kontynuowaniem zbliżenia z „Małą Ententą”, bo groziłoby ono ciągłymi konfliktami z Węgrami i Włochami, z którymi to państwami nie mamy sprzecznych interesów³⁴.

³⁰ *Ibidem*, k. 103–105.

³¹ *Ibidem*, k. 110–112.

³² *Ibidem*, k. 106–107.

³³ *Ibidem*, k. 114.

³⁴ *Ibidem*, k. 82–83.

Następna część korespondencji Lasockiego z Witosem pochodzi z okresu, gdy ten pierwszy był ambasadorem w Pradze. Listy z listopada 1925 r. relacjonują kongres stronnictw agrarnych zorganizowany przez ugrupowanie premiera Švehli (Republikańska Partia Rolników i Chłopów) i niekorzystne wrażenie, jakie zrobiła nieobecność przedstawiciela PSL „Piast” na tle udziału w kongresie wysłanników PSL „Wyzwolenie”. 18 maja 1926 r., tuż po przewrocie majowym, Lasocki przesłał do Witosowi list, w którym wyraża wielki niepokój losami premiera i nieszczęściem, jakie go spotkało; pisze też, że z ulgą przyjął wiadomość, że zwycięski obóz Piłsudskiego pozwolił Witosowi bezpiecznie opuścić Warszawę³⁵. Większość brulionów listów do Witosowi pochodzi z lat 1937–1938, gdy prezes PSL przebywał na emigracji w Czechosłowacji³⁶. Najwięcej miejsca zajmują w nich relacje dotyczące polityki krajowej i opisy rządów sanacji, a także strategii działania i organizacji oporu przez PSL „Piast”. Sporo uwagi poświęcono w nich także polityce partyjnej, a szczególnie działaniom Macieja Rataja, zastępującego Witosowi w kierowaniu PSL. Lasocki opisuje także przygotowania i przebieg kongresu Stronnictwa Ludowego, który odbył się w Warszawie 17 stycznia 1938 r. Często poruszaną w listach z tego okresu kwestią jest możliwość interwencji u prezydenta Ignacego Mościckiego w sprawie uzyskania amnestii dla Witosowi, co umożliwiłoby mu powrót do kraju.

W zbiorach Biblioteki Naukowej znajduje się także zespół kopii korespondencji przywódcy PPS Hermana Liebermana pochodzących z lat 1937–1941 (rkps 9217). Są wśród nich także maszynopisowe odpisy 24 listów Wincentego Witosowi skierowane do przebywającego na przymusowej emigracji politycznej przywódcy PPS. Kopie te trafiły do Biblioteki PAN w 1977 r., a poprzednim ich właścicielem był profesor Jan Hulewicz. Listy Witosowi z lat 1937–1939 dotyczą przede wszystkim planów wspólnej walki z obozem sanacyjnym i współpracy na tym polu Stronnictwa Ludowego i PPS. Witosowi przesyła otrzymane relacje o sytuacji w kraju, a także dzieli się swoimi wnioskami i przypuszczeniami, choć – tak samo jak Lieberman – nie dysponował wiedzą z pierwszej ręki, więc nie zawsze był w stanie dokładnie ocenić sytuację wewnątrz obozu rządowego. Najwcześniejsze listy, z jesieni roku 1937, odnoszą się do krwawo stłumionych w sierpniu strajków chłopskich. Witosowi donosi, że „orgie pacyfikacyjne” aparatu sanacji nie tylko nie złamały oporu chłopów, ale wręcz spowodowały, że oni się w nim coraz bardziej zacinają. Zapytuje też Liebermana o plany jego i PPS, bo – jak uważa – choć wydarzenia wstrząsnęły reżimem, to sprzeciw samych chłopów nie wystarczy, by go obalić. Nadmienia też, że byłoby bardzo pomocne, aby zorganizować we Francji zbiórkę pieniędzy wśród polskich robotników na pomoc ofiarom strajków i ich rodzinom³⁷. Kolejne listy – z września i października 1937 r. – potwierdzają, że taką zbiórkę przeprowadzono – udało się

³⁵ *Ibidem*, k. 89.

³⁶ *Ibidem*, k. 93–117.

³⁷ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 9217.

przekazać 4000 franków zebranych przez dziennik „Ognisko”³⁸. Witos proponuje także osobiste spotkanie z Liebermanem, ponieważ listownie nie da się ustalić wspólnej strategii oporu dla robotników i chłopów, gdyż – według jego doniesień – w rozmowach prowadzonych w Polsce między Ratajem a przywódcami PPS ci ostatni odpowiedzieli, że „nie pójdą na żadne środki gwałtówne a proponują wspólną walkę wiecową o nowe wybory”. Dla prezesa PSL to niewystarczająca strategia polityczna, ponieważ nie wierzy w dogorywanie reżimu i „jeżeli się tych drabów nie wyrzuci za kołnierz, to się nie ruszą choćby im przyszło siedzieć na ostatnim zydlu”³⁹.

Polegając tylko na doniesieniach z Polski, Witos przesyłał Liebermanowi niekiedy niemające pokrycia w rzeczywistości plotki i relacje o napięciach w obozie sanacyjnym, a także jego planach politycznych. Do najbardziej dramatycznych należy relacja z 25 października o niepotwierdzonym w źródłach zamachu stanu, planowanym przez Edwarda Śmigłego-Rydza i pułkownika Adama Koca, którzy mieli przy pomocy młodzieży z Obozu Narodowo-Radykalnego wymordować swoich przeciwników politycznych – zarówno po stronie opozycji, jak i wewnątrz obozu rządowego – i zaprowadzić dyktaturę, przeciwko czemu miał oponować prezydent Mościcki oraz część generalicji i grupy posłów⁴⁰.

Z części listów Witos do Liebermana przebija jednak pesymizm i ogarniające go momentami zniechęcenie. Skarży się w nich przywódcy PPS na własnych działaczy SL w kraju, którzy obawiają się pełnego zaangażowania w walkę: „tu góra sojuszników od strachu i oportunistów znów jest bezczynna”⁴¹. Doskwiera mu także to, że przebywając na emigracji, musi ciągle analizować, na kim może polegać, oraz że nie ma bezpośredniego wpływu na działania swojej partii w Polsce. Ocenia, że próby oddziaływania na sanację w drodze rozmów i negocjacji to strata czasu, energii i kapitału politycznego, gdyż powoduje niezadowolenie wśród chłopów, którzy pytają: „dlaczego nam kazano stanąć w pół drogi, dlaczego mieliśmy stać spokojnie, gdy nas celowo i masowo mordowano, gdyśmy się mogli skutecznie bronić”⁴².

Korespondencja Witos do Liebermana z roku 1938 koncentruje się dalej na planach walki z sanacją oraz możliwych do przeprowadzenia wspólnych inicjatywach politycznych. Dużo miejsca poświęcono rozpatrywaniu i analizie doniesień o możliwych przesileniach, jakie zachodzą w obozie rządowym. W liście z 8 maja Witos relacjonuje, że według niego rząd jest rozbity i podzielony, część chce ugody ze stronnictwami opozycyjnymi, kreując na męża opatrnościowego rządu wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, a część dąży do dalszych

³⁸ W. Witos, *Moja tulaczka*, przygot. do druku, biografią Wincentego Witoso poprzedził J.R. Szaflik, Warszawa 1967, s. 433.

³⁹ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 9217, list z 16 października 1937 r.

⁴⁰ *Ibidem*, list z 25 października 1937 r.

⁴¹ *Ibidem*, list z 12 kwietnia 1938 r.

⁴² *Ibidem*, rkps sygn. 9217, list z 9 listopada 1937 r.

represji, wymierzonych w członków SL, którym już obecne aresztowania i zastraszanie praktycznie uniemożliwiają działalność⁴³.

Sporo uwagi w listach z tego okresu poświęca też Witos sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza – z oczywistych względów – stosunkom między Czechosłowacją a niemiecką Trzecią Rzeszą. W liście z 24 maja opisuje mobilizację armii czechosłowackiej, którą rząd ogłosił w nocy z 20 na 21 maja 1938 r., zmuszając Hitlera – pod wpływem sojuszniczego poparcia Paryża i Londynu – do upokarzających zaprzeczeń, jakoby przygotowywał jakieś wrogie kroki przeciw Czechosłowacji. Witos zauważa, że społeczeństwo czeskie jest wojowniczo antyniemieckie i pokłada ufność w swoich sojusznikach: Francji i ZSRR, natomiast politycy są o wiele ostrożniejsi, lecz nie spodziewają się napaści ze strony Polski. Przyszłość przyniosła rozczarowanie zarówno Witosowi, jak i Czechom, których układ zawarty w Monachium zmusił do oddania Trzeciej Rzeszy prawie 40% terytorium, a w tym samym okresie Polska zajęła Zaolzie. W liście do Liebermana z 4 listopada Witos pisze o swoich przenosinach do Pragi, a przed nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi komentuje, że planowanym sukcesem, jakim miało być dla sanacji przyłączenie Zaolzia, nie bardzo da się imponować i – jak zauważa – sanacyjni triumfatorzy mogą teraz powiedzieć, że „za twoje myto kijem cię obito”. Sytuację w Pradze podsumowuje krótkim komentarzem, że obecnie panuje gorycz i żal wobec tych, na których polegali „i wierzyli że w ich słowniku nie będzie wyrazów tchórzostwo i zdrada”⁴⁴.

Pesymistycznymi obserwacjami Witos dzieli się z Liebermanem w grudniu 1938 r. 19 grudnia pisze, że chociaż obóz rządowy zdecydowanie wygrał wybory parlamentarne, które odbyły się w listopadzie, to panuje ogólne przeświadczenie, że aby zapewnić sobie zwycięstwo, władze „dosypały 25 do 35% głosów, a w Małopolsce znacznie więcej”. W liście z 30 grudnia donosi, że przekazano mu, iż podobno rozpoczynają się przygotowania do wojny, choć nie wiadomo jeszcze przeciwko komu, bo możliwy jest zarówno kierunek zachodni, jak i wojna z ZSRR w sojuszu z Trzecią Rzeszą. Pośród decydentów mają panować wielkie rozterki, natomiast społeczeństwo ma być „martwe lub przerażone, bezczynne”. Pomimo takiego oglądu sytuacji Witos sam nie zamierza rezygnować z dalszych wysiłków. Choć wielu ludzi jest zgorzkniałych i zawiedzionych, on sam nie ustanie w działaniach, by ich poruszyć, liczy się też z kosztami, gdyż „nie wszyscy są aniołowie”⁴⁵.

Listy z roku 1939 utrzymane są w podobnym tonie. Witos nieustannie deklaruje polityczną woli walki: „zgnilizny jest dosyć ale i zdrowia nie brakuje, dlatego ja robię co można nie zrażając się trudnościami”. Przekazuje też relacje z Polski, mówiące o tym, że społeczeństwo obecnie niczym się politycznie nie zajmuje i nawet dotychczas wierne „doły” partyjne zaczynają odczuwać

⁴³ *Ibidem*, list z 8 maja 1938 r.

⁴⁴ *Ibidem*, list z 4 listopada 1938 r.

⁴⁵ *Ibidem*, rkps sygn. 9217, list z 30 grudnia 1938 r.

zniechęcenie. Dodatkowo niekorzystnie wyglądają doniesienia, że w niektórych miejscowościach doszło do układów między PPS i Obozem Zjednoczenia Narodowego przy ustalaniu wspólnego obsadzenia stanowisk w radach miejskich⁴⁶.

Pojedyncze listy Wincentego Witosa, nietworzące zwartych zespołów, znajdują się także w kilku innych spuściznach zgromadzonych w Bibliotece Naukowej. W zbiorze korespondencji Jana Kantego Steczkowskiego z lat 1898–1921 zachował się urzędowy list premiera Witosa z 13 czerwca 1921 r., w którym informuje on Steczkowskiego, pełniącego w rządzie funkcję ministra skarbu, iż uchwalone przez Radę Ministrów kredyty dla Ministerstwa Robót Publicznych na uruchomienie warsztatów pracy nie naruszają preliminarza budżetu⁴⁷.

Niewielką odręczną notatkę Witosa, ale pochodzącą z przełomowego okresu przesilenia politycznych – poprzedzającego utworzenie trzeciego rządu, w którym Witos został premierem, i następującego po tym wydarzeniu przewrotu majowego możemy odnaleźć wśród listów Władysława Leopolda Jaworskiego, prawnika i członka PAU, pochodzących z lat 1882–1930. Na tej sporządzonej ołówkiem notatce Witosa żona Władysława Jaworskiego – Anna zapisała, że powstała ona na poufnej konferencji w sprawie położenia kraju, która odbyła się w Krakowie 16 kwietnia 1926 r. Witos spisał kilka krótkich punktów wymagających omówienia, a należały do nich m.in.: rząd, Piłsudski, Szept. (gen. Stanisław Szeptycki), środki działania⁴⁸.

W roku 1971 do zbiorów Biblioteki PAN zostały zakupione z antykwariatu Domu Książki dwa listy Wincentego Witosa do nieznanego adresata. Pierwszy, napisany na papierze z nagłówkiem Klubu Sejmowego, datowany jest na 3 sierpnia 1928 r. Treść listu jest enigmatyczna i brzmi: „We Lwowie byłem, sprawę wiadomą omówiłem z dotyczącym Panem. O rezultacie nic dotąd nie wiem”. W drugim liściku Witos krótko uprasza nieznanego adresata o konieczne przybycie na posiedzenie mające się odbyć w Krakowie 30 lipca⁴⁹.

Pośród licznych pamiątek dotyczących Wincentego Witosa zgromadzonych w spuściznie Zygmunta Lasockiego warty omówienia jest kilka dokumentów. Przede wszystkim drukowana odezwa skierowana do armii 6 sierpnia 1920 r., w przededniu decydującej bitwy o Warszawę z wojskami bolszewickimi. Wincenty Witos, stojąc na czele rządu, apelował i wzywał żołnierzy do męstwa i walki o ocalenie narodu i państwa od niewoli, rzezi i grabieży. Twierdził, że armię bolszewicką można pokonać, gdy żołnierze pozbędą się lęku i małoduszności. Obiecał też, że państwo polskie zajmie się tymi, którzy się szczególnie odznaczają – otrzymają oni nadanie ziemi za darmo i przed wszystkimi innymi, zgodnie z przyjętą 15 lipca 1920 r. ustawą o wykonaniu reformy rolnej⁵⁰.

⁴⁶ *Ibidem*, list z 8 lutego 1939 r.

⁴⁷ *Ibidem*, rkps sygn. 2302, t. 2, k. 103.

⁴⁸ *Ibidem*, rkps sygn. 3983, k. 60.

⁴⁹ *Ibidem*, rkps sygn. 7729, k. 1–2.

⁵⁰ *Ibidem*, rkps sygn. 4122, k. 66.

W papierach Zygmunta Lasockiego zachował się także ciekawy list skierowany do Wincentego Witosy z Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, datowany na 9 lutego 1932 r. Do listu informującego o odbytej przez Witosę rozmowie z Naczelnikiem Wydziału Bazylim Rogowskim załączono kopię listu górala ze Spytkowic Wojciecha Sułochy, wysłanego do Feliksa Gwiżdża, posła na Sejm i redaktora „Gospodarza Polskiego”, donoszącego o działaniach Centrolewu i ich aktywnej działalności w Małopolsce. Ów Sułocha oprócz tego, że zobowiązał się do donoszenia o tym, co dzieje się na zebraniach opozycji w trzech powiatach, a mianowicie makowskim, żywieckim i nowotarskim, dodatkowo z własnej inicjatywy proponuje, „żeby tego bałamuta z widowni usunąć to jest Witosę, tylko bym mu posłał fiaskę miodu na Święta, a już by więcej do Sejmu nie przyszedł ani za 100 lat”. Do spełnienia swojej groźby potrzebowałby jednak dwa dekagramy strychniny, bo „jak zje łyżkę miodu ze strychniną to nic mu czynić nie potrzeb tylko grabarza”⁵¹. Sam Witos, odnosząc się do tego wydarzenia, pisze w swoich wspomnieniach, iż Sułocha miał być zaciętym piłsudczykiem, a cała upubliczniona sprawa wywołała jednak w kraju spore poruszenie. Prokuratura ostatecznie umorzyła postępowanie przeciw Sułosze, a Witosę bardziej zaintrygowało, skąd wzięła się ta nagła troska Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie o jego zdrowie. Niektórzy przyjaciele radzili mu też, by na pewien czas zaprzestał publicznych wystąpień⁵².

W zasobie rękopisów Biblioteki Naukowej znajdujemy także fotografie Wincentego Witosy. Do omawianej już obszernej spuścizny Zygmunta Lasockiego należy zbiór zdjęć działaczy ruchu ludowego, wśród których nie zabrakło oczywiście Witosy. Specjalna fotografia portretowa została przygotowana w krakowskim zakładzie Józefa Antoniego Kuczyńskiego, a na zdjęciu prezes PSL złożył swój autograf. Oprócz portretu zebrano tu też fotografie zbiorowe, na których występuje Witos. Trzy pochodzą z wyjazdu do Pragi zorganizowanego przez PSL „Piast” z okazji wystawy rolniczej w roku 1925⁵³. Pierwsza z nich dokumentuje przyjęcie w Pradze przygotowane przez czeskie ugrupowania agrarne i została wykonana w studiu „Foto Ideal” z praskiego Karlínu. Pośrodku grupy działaczy i polityków siedzi Wincenty Witos, obok niego zaś jego współpracownicy Władysław Kiernik i Zygmunt Lasocki. Na drugiej fotografii grupowej wykonanej w plenerze ponownie rozpoznajemy Witosę i Lasockiego – właściciel podpisał ją na odwrocie: Witos na Targach w Pradze 1925. Trzecia fotografia przedstawia wizytę w gospodarstwie inż. Fiedlera, kolejna zaś dokumentuje kongres PSL „Piast” w Warszawie z początku lat 30., a wykonano ją w zakładzie Z. Kopera i S-ki. Ostatnia fotografia w zbiorze Lasockiego powstała w czasie wizyty w Warszawie austriackiego kanclerza księdza Ignaza Seipla we wrześniu 1923 r., w czasie drugiego premierostwa Wincentego Witosy. Na zdjęciu wykonanym przez warszawskiego fotografa Wacława Saryusz-Wolskiego obaj sportretowani szefowie

⁵¹ *Ibidem*, rkps sygn. 4079, k. 159–160.

⁵² W. Witos, *Moje wspomnienia. Cz. 2...*, *op. cit.*, s. 436–438.

⁵³ *Ibidem*, s. 242.

rządów złożyli także swoje autografy, a na dalszym planie ponownie rozpoznajemy właściciela omawianej kolekcji Zygmunta Lasockiego⁵⁴.

Do oprawionego maszynopisu rozprawy Jana Gaździckiego i Antoniego Patli „Sprawy Legionów Polskich z lat 1914–1974” autorzy wkleili także duży zbiór fotografii. Oprócz zdjęć dokumentujących życie obozowe i walki legionistów są tam również zdjęcia dotyczące dwudziestolecia międzywojennego, jako że celem autorów była między innymi próba analizy roli Józefa Piłsudskiego w dziejach Polski. Znajduje się wśród nich fotografia ministrów wraz z premierem Wincentym Witosem – ostatniego gabinetu partyjnego II RP utworzonego przez porozumienie Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej z PSL „Piast”, który został obalony przewrotem majowym⁵⁵.

W zbiorach Biblioteki Naukowej znajduje się też wspólna fotografia siedzącego przy stole Wincentego Witosa z działaczami PSL „Piast”, wykonana w Krakowie 29 kwietnia 1939 r., miesiąc po jego powrocie z emigracji politycznej w Czechosłowacji. Powrót ten został po części wymuszony likwidacją tego państwa po wkroczeniu wojsk niemieckich i utworzeniu Protektoratu Czech i Moraw. Fotografia stanowi fragment kolekcji profesora Stanisława Kota; trafiła ona do Biblioteki PAN w 1985 r., a jej poprzednim właścicielem był Jan Hulewicz⁵⁶.

Oprócz przedstawionych powyżej dokumentów w zbiorach Biblioteki Naukowej znajduje się duża ilość materiałów poświęconych życiu i działalności tego wybitnego polityka ludowego, a także jego późniejszemu upamiętnieniu. Materiały dotyczące Witosa gromadzone były przez działaczy PSL, badaczy ruchu ludowego i polityków tego okresu. Oprócz wymienianego już wielokrotnie Zygmunta Lasockiego (rkps 4061, 4062, 4106, 4122, 4215, 4243, 9467, 12 449 t. 1–3, 12 461, 12 462, 12 463, 12 479, 12 480, 12 487, 12 497) należy tu wspomnieć o papierach w spuściznach i darach: Włodzimierza Tetmajera (rkps 7316), Franciszka Bujaka (rkps 7506), Jana Hulewicza (rkps 10 221, 10 238, 10 364), Karola Buczka (rkps 10 620) i Józefa Zielińskiego (rkps 7785 t. 7, 7802, 7805, 7829, 7839, 7877). Należą do nich maszynopisy, ulotki, przyczynki do biografii, dokumentacje i bardzo liczne wycinki prasowe, pokazujące, jak mocno i na jak długo postać Wincentego Witosa odcisnęła się w pamięci Polaków.

Omówione papiery osobiste, korespondencja i autografy Wincentego Witosa znajdujące się Bibliotece Naukowej PAU i PAN pokazują go przede wszystkim jako aktywnego polityka. Dokumentują jego działalność w okresie, gdy uzyskał realny wpływ na losy Polski i Polaków. Rozpoczął się on już w momencie, gdy jako członek Koła Polskiego w Wiedniu starał się oddziaływać na politykę monarchii Habsburgów co do przyszłości Polski w czasie I wojny światowej. Następnie miał Witos udział w kształtowaniu niepodległej Polski, jako przewodniczący Polskiej Komisji Likwidacyjnej, a także jako parlamentarzysta, prezes partii PSL „Piast” oraz premier RP – zarówno w najcięższych chwilach zwycięsko

⁵⁴ Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps sygn. 4320, k. 55–57, 62, 63, 144.

⁵⁵ *Ibidem*, rkps sygn. 7982, k.312v.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 312v.

odpartego najazdu bolszewickiego, jak i wtedy, gdy jego rząd został obalony w wyniku przewrotu majowego. Zachowane dokumenty dotyczą też okresu, gdy dotknęły Witosą represje ze strony obozu sanacji, proces brzeski i przymusowa emigracja. Widać w nich wyraźnie, że pomimo trudnej sytuacji nie zrezygnował z aktywnego działania, starał się mobilizować swoje ugrupowanie i wyborców w oporze i utrzymywał kontakty z pozostałymi partiami opozycyjnymi. Poświęcił się także w okresie emigracji pracy nad spisaniem własnych wspomnień, a zachowane w Bibliotece Naukowej fragmenty pozwalają dokonać wglądu w proces ich powstawania, a także zapoznać się z materiałami, które były mu pomocne w tej pracy. Omówione materiały pokazują Wincentego Witosę jako państwowca i polskiego patriotę, działacza ludowego i polityka, który dzięki swojej pracy i cechom charakteru stał się wybitnym polskim mężem stanu.

ŁUKASZ ŁUKAWSKI

PERSONAL PAPERS, CORRESPONDENCE AND AUTOGRAPHS
OF WINCENTY WITOS IN THE COLLECTIONS OF THE SCIENTIFIC
LIBRARY OF THE PAAS AND THE PAS IN CRACOW

Key words: Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow, Wincenty Witos, manuscripts, library collections, political writing, correspondence, personal papers

SUMMARY

Wincenty Witos, a politician, the prime minister of the Republic of Poland, and the leader of the people's movement was born on January 21, 1874 in Wierzchosławice outside of Tarnów. The year 2024 marks the hundred-and-fiftieth anniversary of this outstanding Pole and statesman's birth, on which occasion the Sejm of the Republic of Poland on July 28, 2023 passed a resolution declaring 2024 as the year of Wincenty Witos.

The Manuscript Collection of the Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow contains a large body of materials and memorabilia related to this long-standing leader of the people's movement. The anniversary is an occasion to choose and discuss those most interesting and valuable of them. They consist of fragments of correspondence conducted by Witos, as well as letters addressed to him, both autographs and handwritten and typewritten copies. Another valuable source are personal documents of Wincenty Witos, tied mostly to his political activism, though among them are also fragments of the autograph of his memoir. Wincenty Witos, during his long-term public activity in the political life of Galicia, and later the Second Polish Republic, held state and parliamentary positions, as well as ones connected with his activism in the people's movement, in the Manuscript Collection of the Scientific Library of the PAAS and the PAS in Cracow there is no shortage of official letters and papers documenting this activity. The last collection worth discussing is that of few but interesting photographs of this outstanding politician.



II. 1. Fotografia portretowa Wincentego Witosa z autografem ze zbioru fotografii z papierów Zygmunta Lasockiego, Bibl. Nauk. PAU i PAN. rkps 4320, k. 63r



II. 2. Fotografia z przyjęcia w Pradze zorganizowanego przez czechosłowackie ugrupowania agrarne, pośrodku siedzi Wincenty Witos, po jego po lewej ręce Władysław Kiernik i Zygmunt Lasocki, Bibl. Nauk. PAU i PAN, rkps 4320, k. 54r



Gabinet W. Witos (ostatni rząd partyjny)

Od lewej: gen. **J. Malczewski** — minist. spr. wojsk., **A. Chądzyński** (N.P.R.) — minist. kolei, **St. Grabski** (Zw. Lud.-Nar.) — minist. wyzn. relig. i ośw. publ., **St. Piechocki** (Chrz.-Dem.) — minist. sprawiedl., **St. Smólski** (Chrz.-Dem.) — minist. spr. wewn., **W. Witos** (Piast) — premier, **St. Osiecki** (Piast) — minist. przem. i handlu, **Wł. Kiernik** (Piast) — minist. roln. i dóbr państw., **J. Zdziechowski** (Zw. Lud.-Nar.) — minist. skarbu, **J. Jankowski** (N.P.R.) — kierownik minist. pracy i op. społ., **J. Radwan** (fachow.) — minist. reform roln., **K. Dzierżykraj-Morawski** — kierownik minist. spr. zagraniczn. i **M. Rybczyński** — kierownik minist. robót publicznych

Rok 1926

Panie Szmitce !

Ja się nie mogę już wykonać Pan & Prose na rzecz Pana
 (właściwie) i wykonać u niego lub u jego strażnika czołby u państwa
 moim i nie prawię nigdy więcej u państwa.

Wiem też, że państwo i niekiedy się czołby bardzo
 trudni i prawię mi pod moim adresem do "Kambrata",
 etc. Proszę do państwa i przy tym moim wyrażeniu

O moim wyrażeniu oświadczenia się prosić i wyrażenie się
 może to być samo właściwe faktem na jejich państwie,
 i tak państwo.

Z wysokim szacunkiem

Zakopane d. 7/III.

Witosa Wacław.

ŻOŁNIERZE!!!

Nadszedł czas największego dla Narodu i Państwa wysiłku.

Armje bolszewickie walą się na naszą ziemię, niosąc zniszczenie, rzeź, pożogę i rabunek, zabierając żywność i wszystko, co się da zabrać. Bolszewicy chcą zniszczyć nasze państwo, a naród skuć w kajdany i zrobić niewolnikiem. Odrzucili rozejm, przewlekają sprawę pokoju, bo im nie o pokój chodzi, ale o zniszczenie naszej niepodległości, największego skarbu narodu.

Żołnierze!

Na Was dziś opiera się Polska!

Ona Wam powierzyła swoją obronę.

Od Was zależy, czy naród nasz będzie mógł żyć w swobodzie i w szczęściu, czy też stanie się parobkiem najazdców.

Broniąc Polski, bronicie siebie i swoich rodzin.

Walcząc o utrzymanie Państwa, walczycie o spokój i szczęście Waszych matek, ojców, braci, sióstr i dzieci.

Nie myślcie, że bolszewicy są niezwyciężeni. To nieprawda! I lud rosyjski i żołnierze bolszewicy mają wojny dosyć. Jeśli idą jeszcze na Polskę, to pędzeni przemocą. Chodzi tylko o to, b.ście Wy walkę podjęli, a walka musi się skończyć zwycięstwem.

Niech Was nie zniechęcają chwilowe braki. Sami wiecie, że bolszewicy żołnierze walczą bez butów, w łachmanach, bez bielizny. Wam nie braknie ani amunicji, ani broni. Odieży i butów Rząd Wam dostarczy.

Nie wolno być lęklwym, ani małodusznym!

Przekleństwo narodu ściągać będzie pamięć tych, co z pola walki haniebnie uciekli przed wrogiem! Ich własne rodziny, cierpiąc ucisk bolszewicki, przeklną ich!

Tchórze niech pamiętają, że opanowaniem Polski bolszewicy nie zakończą wojny. Oni marzą o zawojowaniu świata, oni przemocą zabraliby wszystkich zdolnych do noszenia broni i wysłali na rzeź w dalekie, obce kraje.

Trzeba strząsnąć z dusz słabość! Trzeba chcieć zwyciężyć!

Do walki więc, żołnierze!

Kto z Was szczególnie odznaczy się na polu walki dzielnością, zostać może oficerem!

Ojczyzna po skończonej wojnie hojnie Was wynagrodzi.

Żołnierze, którzy dłuższy czas byli na froncie lub dobrowolnie do służby się zgłosili, po nastaniu pokoju otrzymają od Państwa ziemię przed wszystkimi innymi, bo tak wyraźnie nakazuje ustawa o reformie rolnej.

Szczególnie zasłużeni żołnierze dostaną ziemię za darmo, bo to również nakazuje ustawa.

Gdyby który z Was zginął, rodzina jego otrzyma od Państwa zabezpieczenie spokojnego bytu.

Mstwo Wasze, krew Wasza znajdzie nagrodę w szczęściu Waszych rodzin i całego narodu.

Żołnierze!

Na Was patrzy i Wam ufa cała Polska, patrzy świat cały. Od Was czeka ratunku, ocalenia od niewoli i hańby naród i Państwo, ochrony od rzezi i grabieży Wasze rodziny.

Do walki więc!

Idźcie! Walczcie! Wróćcie zwycięzcami!

Warszawa, dnia 6 sierpnia 1920 r.

W imieniu Rządu
PREZYDENT MINISTRÓW
(—) WINCENTY WITOS.

List wierzytelny.

Główna Komisja Wyborcza w Tarnowie
zaświadcza, że
Obywatel Wincenty Witos rolnik
lat 45 zamieszkały w Miuchostawicach
w dniu 26. stycznia 1919 roku obrany został
posłem do Sejmu Ustawodawczego Republiki
Polskiej w okręgu wyborczym N° 42 Tarnów.

Tarnów, 31. stycznia 1919.

Główna komisja wyborcza

Dr. Władysław Kunicki
przewodniczący

Józef Dąbłowski

Dr. Józef

Jędrzej Grojny

Władysław Budnowski

Wojciech Laska



Je
Stojay
Bednarski
Laska

12088 t. 1

STRONNICTWO LUDOWE
SEKRETARJAT OKRĘGOWY

P.K.O. 401.065.

KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4.

TELEFON 112-96.

Nr.....

Kraków, dnia 193.....

Inwentarz dokumentów p. Wincentego Witosa.

- 1/List prezes ministrów w Witosa, Warszawa dn. 27 maj 1921. Notwacaja potreby dymlsji gabinetu i zgłoszenie wujne dymlsji.
- 2/List Aleksandrasgo, Warszawa, Bismarck, dn. 28 maja 1921 r. z podziękowaniem za dotychczasową pracę i prośba o pozostanie na stanowisku.
- 3/Zatwierdzenie zgodności zastępcy członka Kapituły Orderu "Odrodzenia Polski" na przeciąg 3 lat, Warszawa, dn. 29 listopad 1924.
- 4/Kancelarja Kapituły Orderu "Orka Białego", Warszawa dn. 30 listopad 1924.
- 5/Liste nowoobranej Kapituły orderu "Orka Białego".
- 6/Naczelne Dowództwo W.P. Oddział informacyjny, Warszawa, dn. 16/VIII. 1920. Zawiadomienie o prawie objazdu przyrzeczka mostowego Warszawa.
- 7/Pismo do P. Naczelnika Państwa z raczeniem się misji tworzenia nowego Gabinetu, Warszawa dn. 22 czerwca 1920r.
- 8/List wiczytelny z zadniaczenie wyboru Witosa na poska do Sejmu, Warszawa dn. 31 stycznia 1919.
- 9/Głowna Komisja Wyborcza, Lwów dn. 31/ stycznia 1919. Zawiadomienie o wyborze na poska i wezwanie do odbioru listu wiczytelnego.
- 10/Prezjdjum Rady Min. Warszawa dn. 10/ sierpnia o przyznaniu płacy zasiadniczej i dodatku drożniastego.
- 11/Prezjdjum Rady Min. Warszawa 16/ stycznia 1924. Zezwolenie na noszenie Wielkiej Wstęgi orderu "Gwiezdy Rumuńskiej".
- 12/Przemysł, dn. 4/X 1917 r. w sprawie podania nazwisk zastępców.
- 13/Rezolucja na Kożo Polskie w sprawie Legionów III.
- 14/Prośba do Klubu o interwencję w sprawie Legionów.
- 15/Uchwały Kożo Sejmowego w sprawie rozwiązania H.K.M.
- 16/Memorjał Gen. Selezata dla Galicji/ siedem kartek/
- 17/Okręgowy Urząd Polityczny miasta stoł. Warszawy. Dodatek do meldunku sytuacyjnego N. 165 z pracy roszyjskiej/ dwie kartki/
- 18/Wnio w sprawie Galicji Wschodniej/ dwie kartki/
- 19/Odpis. - Do Ukraińców Ziemi Galicyjskiej.
- 20/Rada Naczelną P.P.S. "Robotnik" Nr. 155./ 2935/ z dn. 17/ maja 1920r. / kartek 7/
- 21/Uchwały Warsz. O.K.R. - P.P.S.
- 22/ Marszałek Sejmu R.P. I. Daszyński, Warszawa dn. 31/ października 1929r. Zawiadomienie o odwołaniu posiedzenia Sejmu.
- 23/Zyżenie imienne. Warszawa dn. 22/ stycznia 19
- 24/Przemysł 8/ października 1917r. Pismo w sprawie odwołania.
- 25/Informacje o zamachu stanu na rzecz Piłsudskiego/ trzy kartki/
- 26/P. A. T. - 23. dn. 24/ lipca 1920r.
- 27/P. A. T. - 9. dn. 24/ lipca 1920r.
- 28/P. A. T. - 14. dn. 24/ lipca 1920r.
- 29/"Wola Ludu" Nr. 50 z dn. 10/ grudnia 1922r. Marszałek J. Piłsudski nie przyjmuje kandydatury do Prezydenta R.P.
- 30/"Wola Ludu" Nr. 32 z dn. 6/ sierpnia 1922r. "Zbrodnia przeciw Państwu"/ kartek 22
- 31/"Wola Ludu" Nr. 28 z dn. 9/ lipca 1922 "Stwórzmy jednolity front"
- 32/"Wola Ludu" Nr. 29 z dn. 24/ września 1922r. "P.P.S. i Naczelnik Państwa"
- 33/Naczelne Dowództwo W.P. / Sztab Generalny/ Odpis - Warszawa dn. 7/ I. 1920r. "Prezy